

SERCE MATKI

Serce matki
wzrusza się, kiedy patrzy
na twarzyczkę swojego dziecka.
Miękkie, kształtne rysy,
delikatnie zadarty nosek
i zadziornie podniesione usteczka.
Równy, spokojny oddech
to balsam dla jej duszy.

Dziś jako matka, zatapia się
w zadumie nad życiem,
które pędzi jak pociąg.

Kiedy jesteś mały, uczysz się świata.
Smakujesz, dotykasz, upadasz i wstajesz.
Mama wyciąga pomocną dłoń
i prowadzi Cię bezpieczną ścieżką.
Podrywa się niczym tygrysica
na każdy odgłos Twojego płaczu.

Łapiesz obrazy migające
w pędzącym pociągu życia.
Obrazy te zacierają się w pamięci
i znikają, niektóre jednak zostają
zostawiając strzępki szczęśliwych dni.
Jak każde dziecko pragniesz przetrwać
nim cokolwiek zdołasz zrozumieć.

I następny wagon
w tej ekscytującej podróży.
Czy chcesz czy nie,
wpychają Cię do niego.
Ten wagon to nauka.

Zasypuje Cię lawina
nieznanych jeszcze znaków.
Przesuwają się przed oczami
cyfry, litery, teksty.
Wiedza przeplata się
ze sztuką życia
między ludźmi i z ludźmi.
Teraz nie wyglądasz przez okno pociągu.
Cała wiedza jest z wysiłkiem wtłaczana
przez naznaczonych powołaniem misjonarzy.
Targa Tobą niepewność.
Ogarnia frustracja.
Czy zostaniesz zaakceptowany?
Jak wypadniesz na szkolnej scenie życia?
Co powiedzą o Tobie inni?

W tym momencie
nie chcesz podać ręki mamie.
Myślisz, co ona tam wie?
A ona cierpliwie czeka.
Przeżywa Twoje zwycięstwa i porażki.

Gdy się zakochasz, gdy jesteś smutny,
Gdy po prostu "łapiesz doła".
Wszystko co czujesz
dwakroć odbija się w jej sercu.
Dwakroć cierpi jej rozrywana dusza.
Kiedy krzyczysz: Nie potrzebuję Twojej porady!
Nic nie rozumiesz!
Mądre serce matki
wyciąga parasol ochronny,
byś nie zбочył z trasy.

Bezpiecznie wsadza Cię
do następnego wagonu,
który dzieli Cię o krok od dorosłości.
To uczelnia.
Tu nagłe olśnienie.
Dostrzegasz duże przestrzenie przez okno.
Wybierasz własną drogę,
którą pragniesz kroczyć.

I znów następny wagon.
I znów pociąg mknie jak szalony.
Zagarniasz rękami ile możesz.
Skupiasz się na materialnej stronie życia.
Mieszkanie, samochód,
pełna lodówka i dzieci,
które rozpoczynają ten szalony bieg pociągu.
Dla matki nadal jesteś dzieckiem.

To do niej dzwonisz,
by wypłakać się w ramię.
Wiesz, że zrozumie Cię jak nikt inny.
Podniesie na duchu.
Dla niej jesteś wyjątkowy.
Jednak jej pociąg zwalnia.
Często odwraca się, by przywołać
zapomniane obrazy,
które z wiekiem nabierają
innego wymiaru.
Oddaje się chwilom refleksji i zadumy.

Teraz Ty patrzysz na twarz swojego dziecka,
ujmujesz jego delikatną dłoń,
jeszcze nie wyrzeźbioną ciężką pracą.
Twoje serce miarowo bije.
Dla dziecka.

Życie ma sens tylko wtedy
jeśli potrafisz kochać.

Alina Gierun